

# Gedz, Amon

Kiedy się gubię w ciemnościach, jesteś dla mnie jak pochodnia  
Sparzyłem się tyle razy, że teraz nie boję ognia  
Za mało na plusie co dnia, świat to jedna wielka chłodnia  
Kiedy dotyka nas mróz my tylko chcemy się ogrzać

Dawno nie było słońca, tu gdzie demony mają inny rozmiar  
Samotnia, samotnia ta jebana kurwa nawiedza mnie co dnia  
Juz dość mam, juz dość mam  
Codzienna troska to klątwa  
Jakbym podpisał cyrograf  
Chcę odejść od diabłów jak Pogba  
Zostanę do konca  
Lowkey nie rockstar  
Lowkey nie rockstar  
Kiedy jest costa  
Nie grzeje mnie forsa  
Ani stan konta  
Tylko to że jesteś kosmitą  
Bezinteresowna  
Na prawdę słodka  
Chce tylko z mroku do światła i zaćma

Kiedy się gubię w ciemnościach, jesteś dla mnie jak pochodnia  
Sparzyłem się tyle razy, że teraz nie boję ognia  
Za mało na plusie co dnia, świat to jedna wielka chłodnia  
Kiedy dotyka nas mróz my tylko chcemy się ogrzać